

GAZETA PARAFII ŚW. BARTŁOMIEJA APOSTOŁA W MIERZESZYNIE

# U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 2 (630)

Mierzeszyn, 4 stycznia 2025 r.

ISSN 2082-0089 Rok 16

*Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.*

## ŚP. KS. PRAŁAT RYSZARD BUGAJSKI

*13 stycznia 1962 - 31 grudnia 2024*

**PROBOSZCZ PARAFII ŚW. JACKA ODROWĄŻA W STRASZYNIE**



W kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mierzeszynie, 4 lipca 2010 roku.





*Z paschalną nadzieją w życie wieczne powiadamiam,  
że we wtorek, 31 grudnia 2024 roku  
odszedł do Domu Miłosiernego Ojca*

## **śp. Ks. Prałat RYSZARD BUGAJSKI**

**proboszcz Parafii św. Jacka Odrowąza w Straszynie**

- urodzony 13 stycznia 1962 roku we wsi Bęczków (powiat kielecki, województwo świętokrzyskie)
  - jego rodzice to Władysław i Antonina z domu Magala;
- ochrzczony 17 stycznia 1962 roku w kościele św. Jacka Odrowąza w Leszczynach (diecezja kielecka, dekanat masłowski);
- sakrament Bierzmowania przyjął 21 września 1974 roku;
  - uczeń Szkoły Podstawowej w Bęczkowie;
- w latach 1977 - 1981 alumn (uczeń) Niższego Seminarium Duchownego Misjonarzy Oblatów w Markowicach;
  - w latach 1981 - 1987 alumn Biskupiego Seminarium Duchownego w Gdańsku Oliwie;
- 21 czerwca 1986 roku otrzymał święcenia diakonatu z rąk Ks. Biskupa Gdańskiego Tadeusza Gocłowskiego CM;
  - 16 maja 1987 roku przyjął święcenia prezbiteratu w Konkatedralnej Bazylice Mariackiej w Gdańsku z rąk Biskupa Gdańskiego Tadeusza Gocłowskiego CM;
- w latach 1987 - 1988 wikariusz Parafii św. Urszuli Ledóchowskiej w Gdańsku Chełmie;
  - w latach 1988 - 1993 wikariusz Parafii św. Brata Alberta w Gdańsku Przymorzu;
- od 31 sierpnia 1993 do 1 lipca 1995 wikariusz Parafii św. Jacka Odrowąza w Straszynie;
  - 1995 wikariusz Parafii Świętej Rodziny w Gdańsku Stogach;
  - 1995 - 1997 wikariusz Parafii Opatrzności Bożej w Gdańsku Zaspie;
- dnia 26 czerwca 1997 roku Ks. Arcybiskup Tadeusz Gocłowski CM Metropolita Gdański mianował ks. Ryszarda proboszczem Parafii św. Jacka Odrowąza w Straszynie;
- wieloletni dyrektor Domu Rekolekcyjnego Archidiecezji Gdańskiej im. Św. Wojciecha w Straszynie;
  - założyciel przedszkola parafialnego w Straszynie (w pomieszczeniach plebanii);
- w roku 2001 Ks. Arcybiskup Tadeusz Gocłowski CM Metropolita Gdański ustanowił ks. Ryszarda odpowiedzialnym za duszpasterstwo Ruchu Pielgrzymkowego do miejsc świętych;
  - założyciel Biura Pielgrzymkowego „Oremus”;
- w 2004 ustanowiony przez Metropolitę Gdańskiego Kanonikiem Honorowym Kapituły Archikatedralnej w Gdańsku Oliwie;
- w grudniu 2005 roku Papież Benedykt XVI mianował ks. Ryszarda Kapelanem Jego Świątobliwości (prałatem);
- Ks. Arcybiskup Sławoj Leszek Głódź Metropolita Gdański w 2011 roku mianował ks. Ryszarda Kanonikiem Honorowym Kapituły Staroszkockiej przy Kolegiacie św. Ignacego z Loyoli w Gdańsku Starych Szkotach;
  - w gronie duchowieństwa był odbierany jako życzliwy i serdeczny kapłan, a wśród parafian jako dobry gospodarz i troskliwy ojciec parafii;
- pogrzeb śp. ks. Prałata Ryszarda Bugajskiego odbył się w sobotę, 4 stycznia 2025 roku w kościele Świętego Jacka Odrowąza w Straszynie;
- uroczystościom pogrzebowym przewodniczył Jego Ekscelencja Ks. Arcybiskup Tadeusz Wojda SAC Metropolita Gdański, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski;
- Ciało śp. ks. Ryszarda złożono w grobie przy kaplicy cmentarnej cmentarza parafialnego w Straszynie.

ks. Andrzej Sowiński

**REQUIESCAT IN PACE!**



***Gromadzimy się na liturgii Mszy świętej, by naszą modlitwą towarzyszyć naszemu bratu w Kapłaństwie, śp. Ryszardowi Bugajskiemu, który niespodzianie odszedł przed końcem roku, by nowe życie, nowy rok przeżywać razem z Chrystusem w Jego chwale.***

***Wierzimy, że jego piękne życie, jego wielkie świadectwo kapłańskie będzie zadatkem życia wiecznego. Dzisiaj dziękujemy mu za tę jego kapłańską, pasterską posługę, i życzymy wiecznej szczęśliwości. A tym wszystkim, którzy są pogrążeni w smutku: tutejszej parafii, a przede wszystkim rodzinie, tej bliższej, tej dalszej, składam wyrazy współczucia. Ale myślę, że wszyscy możemy się radować tym, że Bóg zawsze wynagradza dobro i piękno, które rodzi się z posługi człowieka, w tym przypadku z posługi ks. Ryszarda. Dlatego niech ta świadomość i wiara w Chrystusa Zmartwychwstałego nam wszystkim towarzyszy i napęłnia nas wszystkich nadzieją na życie wieczne.***

**Ks. Arcybiskup TADEUSZ WOJDA SAC**

Metropolita Gdański  
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Straszyn, 4 stycznia 2025 roku



Kazanie ks. kanonika Andrzeja Kosowicza na Mszy świętej pogrzebowej za śp. ks. prałata Ryszarda Bugajskiego, proboszcza Parafii św. Jacka Odrowąża w Straszynie. Straszyn, 4 stycznia 2025 roku.

## „CZY KTOŚ, IDĄC TWOIM ŚLADEM, DOJDZIE DO BOGA”?

Ekszelencjo, Księżę Arcybiskupie Tadeuszu, Bracia w kapłaństwie, Kochana Rodzino księdza Ryszarda.

Pozwólcie, kochani, że przedstawię siostrę Irenę z mężem Zdzisławem, siostrzeńca Konrada i Krystiana z rodziną, bratanek Rafała i Sławomira z rodziną, bratanicę Marzenę z rodziną, rodziny Bugajskich, Siarków, Jemielitów, Jagusiów, Stachurskich, Gat, Szotów, Magalów. Księży, którzy przyjechali do księdza Ryszarda już świętej pamięci, księdza Mariana Gila z Kanady, gorąco witamy, księdza Edwarda Bugajskiego, kuzyna, księdza Jana Wojtynę z diecezji kieleckiej.

Tak trudno Ryszardzie mówić na pogrzebie na Twój temat. Co mam powiedzieć, Rysiu, przyjacielowi, który nade wszystko uczył nas kapłaństwa i ciągle się tego uczymy. W tych dniach po tej smutnej informacji, która do nas wszystkich dotarła, szukałem inspiracji, gdy dowiedziałem się, że mam mówić Boże Słowo na pogrzebie księdza Rysia.

Szukałem inspiracji, aby uchwycić się jakiegoś modelu życia Jego, aby powiedzieć o Nim miłością, którą On miał w sobie. Ta miłość się wylewała z Jego życia.

Przypominam sobie taki obraz, być może widzieliście go. Idzie pielgrzym przez pustynię i zostawia ślady. I poniżej tego obrazu jest taki napis: „*Idąc przez życie zostawiasz ślad*”. Czy ktoś idąc tym śladem dojdzie do Boga? Rysiu pozwól, że może tym obrazem chciałem z Tobą też porozmawiać.

Chcemy wejść jak gdyby w Twoje ślady, które Ty postawiłeś na ziemi 13 stycznia 1962 roku. Można by powiedzieć, że przedwcześnie przyjechaliśmy na Twoje urodziny. Jak Ty to wszystko wykombinowałeś? Ty sam najlepiej wiesz.

Urodziłeś się w Bęczkowie, (Góry Świętokrzyskie, Twoje umiłowane) w rodzinie Władysława i Antoniny z domu Magala. Kilka dni po narodzinach zostałeś ochrzczony w kościele św. Jacka w Leszczynach.

I można by powiedzieć, że te stopy, ślady, które Ty stawiałeś w swoim domu rodzinnym wywarły taki niesamowity wpływ na Twoją tożsamość, na Twoje jakżeż bogate człowieczeństwo, bo Ty stąpając po tej ziemi kochałeś Boga od samego początku, gdy zostałeś ministrantem, gdy czuleś, że coś musisz więcej zrobić dla Boga. I w tym czasie podejmowania różnych decyzji wstąpiłeś do Niższego Seminarium Duchownego Misjonarzy Oblatów w Markowicach i po zdaniu matury wstępujesz do Gdańskiego Seminarium Duchownego w 1981 roku. To mamy w Twoim CV, które zostało przesłane nam też kapłanom, aby poczytać o Twojej miłości, o twoim stąpieniu po ziemi.

I tak sobie Rychu myślę, co mam powiedzieć Twoim kochanym parafianom w takim smutnym dniu, bo mi też jest głupio, ciężko. Jak mam to wypowiedzieć, całe Twoje człowieczeństwo, bogactwo, które miałeś? Jak to odczytać i zrozumieć? Chciałoby się powiedzieć, „*Boże, dlaczego tak się stało?*”, ale nie będziemy mówić tym tonem na pogrzebie, bo chcemy patrzeć na Twoje ślady, które zostawiłeś nam. I wiesz Rysiu, tak sobie myślę, że ten pogrzeb wielu nawróci w tej parafii. W Twojej umiłowanej parafii Świętego Jacka w Straszynie.

Pamiętasz takie chwile, kiedy z kolegami jechaliśmy z Waldkiem, Janem, aby trochę być razem ze sobą, odpocząć i na wiele różnych tematów rozmawialiśmy? Jak nieraz mówiłeś, jak ciężko jest w tej pracy kapłańskiej, jak trudno. I właśnie ta motywacja Twojej miłości do Chrystusa sprawiła, że tak naprawdę to Ty nam pomagałeś kochać Boga. Myśmy wchodzili w Twoje ślady, ciesząc się, że mamy takiego przyjaciela, zwiastuna miłości. I wiesz Rysiu, w tych dniach, kiedy szukałem tej inspiracji, aby wypowiedzieć Twoją miłość do Boga, do ludzi, natrafiłem na obrazek Twój jubileuszowy, z tym pięknym mottem prymicyjnym, z Pierwszego Listu do Koryntian, znanym nam wszystkim na pamięć. „*Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, byłbym niczym*”. Skąd Ty tę miłość miałeś, Rysiu? Z domu wyniosłeś, miałeś kochanych rodziców: Antoninę, mamusię, która zmarła w 1993 roku, tatusia, Władysława, który zmarł w 1995 roku. I można by powiedzieć, że zostałeś sierotą, jak się nie ma mamy i taty, a Ty potrafiłeś bardziej kochać jeszcze. Bo oni uczyli Cię stąpienia po ziemi. Człowiek jak uczy się chodzić, czasami się przewraca, jak dziecko. I mama Cię podnosiła, tuliła do serducha. Tatuś Cię podnosił i cieszył się, że jesteś. Ale, jak mówiłeś nam na spotkaniach różnych, jadę, bo zbliża się rocznica śmierci mamy, czy taty. Jechałeś, aby przypomnieć sobie te ślady, które stawiałeś tamże, na górach, w Górach Świętokrzyskich, w Twoich umiłowanych stronach.

I właśnie patrząc na to wielkie dziedzictwo, które nam zostawiasz dzisiaj, nie potrafimy tego ogarnąć zupełnie. Ile w Tobie było człowieczeństwa, takiej normalności.

Najpierw byłeś człowiekiem przepełnionym miłością do ludzi. Ty nie ubierałeś się w godowe szaty kapłaństwa. Ty byłeś człowiekiem służby, kochania ludzi. Skąd Ty to miałeś? I właśnie tak myślę, drogi Ryszardzie, że te stopy, które odbiłeś w naszym życiu też, one nas muszą czegoś nauczyć, nas kapłanów, Was, kochana, pogrążona w żalobie rodzino i rodzino parafialna w Straszynie, ale nie tylko w Straszynie, bo przecież Rysiu pracowałeś przed przyjściem tutaj jako wikariusz w parafii Świętej Urszuli Ledóchowskiej w Gdańsku Chełmie, w parafii Świętego Brata Alberta w Gdańsku Przymorzu. Jeszcze wcześniej, tu jako wikariusz, pamiętacie Rysia? Był tutaj przed objęciem probostwa, potem na Gdańskich Stogach w parafii Świętej Rodziny i później w parafii Opatrzności Bożej na Gdańskiej Zaspie.

To jest niesamowite, gdzie byłeś i zostawiałeś ślady. No właśnie, czy ktoś idąc tym śladem dojdzie do Boga? Jak myślisz, stąpając po śladach Rysia, chociaż ci jest smutno, ale On ci pokazywał drogę do Chrystusa. Kiedyś sobie tak myślałem, kiedy się wspólnie odwiedzaliśmy, kiedy siedziałem tutaj w tym kościele, patrząc na tę figurę Zmartwychwstałego Jezusa i ty teraz w trumnie, jakie to trudne, pojąć to wszystko. Ale pokazujesz nam drogę do Zmartwychwstania. To też taki pomysł, żeby ukazać ludziom, gdzie jest cel naszej wędrówki.

Przecież ty miałeś tyle funkcji w diecezji. Kto z nas, tu zgromadzonych, nie korzystał z biura pielgrzymkowego Oremus, chciałoby się powiedzieć, niech podniesie rękę. Wszyscy jeździliśmy z tobą, bo ty to organizowałeś. Wszystko zapięte na ostatni guzik. Fantastyczną grupę miałeś, świeckich, do dnia dzisiejszego, która cudownie pracuje, chociaż Ciebie nie ma. Jest im bardzo smutno, gdy z nimi rozmawiamy.

Co teraz będzie? Ale właśnie Ty nam chcesz pokazać, że miłość jest najważniejsza, bo to nie tylko napisać sobie coś na obrazku prymicyjnym, ale Ty tym żyłeś.

I dziękujemy Ci za to, że tym żyłeś.

Drodzy, kochani parafianie, świętego Jacka w Straszynie, te dni rekolekcji są dla was bardzo trudne. Zdajemy sobie tego sprawę, my kapłani. W historii tej parafii jeszcze nie było pogrzebu proboszcza. To jest wielkie doświadczenie. Rysiu, popatrz, ilu masz pielgrzymów nadziei, którzy gromadzą się tutaj w tej świątyni, którzy są przy Tobie.

Jestem pewny, kochani, bo znalazłem księdza Rysia, ja nie powiem bardzo dobrze, ale próbowałem go rozpoznawać, im bardziej się zaprzyjaźnialiśmy, ile on miał takich treści, takich nawet humorystycznych, kiedy nam mówił „*żyj w prawdzie*”. Jakie to jest mobilizujące. Jeżeli przywołałem te słowa „*żyj w prawdzie*”, to wiesz, Rysiu, że jakoś tak wewnętrznie czuję, że ta parafia jeszcze bardziej będzie kochać Boga, ta twoja umiłowana parafia.

Dałeś im taką piękną wizytówkę w ścianie głównej prezbiterium: Zmartwychwstałego Chrystusa. Przeszedłeś przez ziemię dobrze czyniąc i idą ludzie za Tobą, wchodzi niejako w te stopy Twoje, te ślady, które zostawiłeś i pokazujesz nam cele naszej wędrówki.

Pozwólcie, kochani, że może tak niekonwencjonalnie się do was zwrócę. Przepraszam, Rysiu, że to powiem, ale ja nie potrafię inaczej. Muszę to powiedzieć. Kochani parafianie z tych wymienionych parafii, ale niekoniecznie tylko z tych. Gdybyście mogli księdzu Rysiu podziękować za te stopy, które zostawił na ziemi, bo one was czegoś na pewno nauczyły. Proszę was, może się uda, abyście zamówili Mszę świętą za spokój Jego duszy.

Gdyby parafianie św. Jacka w Straszynie to uczynili, ile was rodzin w parafii jest, nie wiem, żeby taka Eucharystia rodzinna była za księdza proboszcza, za te stopy, które zostawił wam tutaj, ślady Jego miłości. Spróbujcie o tym pomyśleć. To nie jest pokuta z pogrzebu dla was, ale pewna inspiracja do odczytania Jego miłości, którą On miał w sobie. Przepraszam Rysiu, że tak się zwracam do twoich parafian, ale chyba mi wybacysz. Nie potrafię inaczej.

Tak samo my kapłani, to jest takie istotne, bo się modlimy. Ale czasami taka Eucharystia, gdzieś w ciszy Kościoła, w zadumie nad swoim kapłaństwem, w tych różnych kryzysach wszelakich, kiedy patrzymy na twoje bogactwo ducha, które miałeś. Wtedy, gdy przeżywałeś trudne chwile, bo takie były i są w życiu każdego człowieka Ty mówiłeś: „*żyj w prawdzie*”. I dzięki Rysiu, że się nie zmieniłeś, że byłeś taki do końca. Dziękuję, że właśnie taki pozostałeś.

A jeszcze dwa dni przed śmiercią sobie tak rozmawialiśmy przez telefon, humorystycznie mówiąc Rysiu, może byś na Rotmankę przyszedł, pomógł mi w kolędzie, bo się trochę zmęczyłem i ja dzisiaj też mam parę wejść. Tak sobie żartowaliśmy, tak jak to czyniliśmy zawsze. Nic nie mówiłeś, że jesteś chory, przeziębiony, nic. Bo ty mówiłeś miłością, ciepłem, świadectwem życia i myśmy próbowali czytać tę miłość i czasami nie rozumieliśmy jej do końca, w tym momencie, kiedy się z tobą spotykaliśmy. Dopiero później, post factum.

Patrząc, kochani, na jego ślady, które wam zostawił tutaj, takie wyjątkowe, bo 27 lat mieć takiego proboszcza, to jest wielkie wyróżnienie. Co On tutaj nie narobił? Dzięki wam, kochani. Wyście go pokochali, on was pokochał.

Zrobił tyle dobra dla tej wspólnoty. Patrząc od przedszkola niepublicznego, które funkcjonuje od 2003 roku, patrząc na dom rekolekcyjny, który jest tutaj

obok cmentarza, gdzie będzie pochowany po ceremonii pogrzebu, po Mszy pogrzebowej.

Tyle śladów zostawił wam proboszcz. Dlatego z uporem proszę was, kochani parafianie, mili goście, jak wrócicie do swoich domów, skąd przyjechaliście, podziękujcie Bogu za Jego życie, zamawiając Msze święte w Jego intencji. Podziękujcie za te ślady, które wyrzył w waszych sercach.

Taki znak wyjątkowy wam zostawił, siebie. Dał wam w całości. Jak odczytać księże Ryszardzie tę ostatnią katechezę, którą zostawiasz nam? Tę ostatnią mowę pożegnalną, gdy patrzymy na trumnę z Twoim ciałem? Jak Ciebie mamy czytać dzisiaj, kiedy nam jest tak ciężko?

No właśnie Rok Święty nam podpowiada i papież Franciszek, że mamy być pielgrzymami nadziei. Ja nie mogę wyjść zraniony bólem po stracie osoby kochanej, ale muszę odczytać, czy przypadkiem ta śmierć musi mnie czegoś pewnie nauczyć, jeszcze bardziej kochać. Jeżeli ktoś z nas tutaj na Mszy świętej jest poraniony duchowo na przykład, albo dowiedziałeś się o śmierci swego proboszcza i jesteś po raz pierwszy od wielu, wielu lat tutaj, bo się dowiedziałeś i jesteś, no to jest nawrócenie. Jestem przekonany, że Rysiu tę parafię jeszcze bardziej przeorze duchowo. Że ta parafia wyda jeszcze większe owoce w tej miłości kochania, pielgrzymowania.

Niech ten impuls, który tak próbuję przywołać tak bardzo spontanicznie, to nie jest wyreżyserowane, to jest takie moje, takie z serca czynione słowo, tak jakbym z Tobą Rychu rozmawiał przy stole, pijąc herbatę czy kawę. Kochani przyjaciele, którzy go znacie z imienia, z nazwiska, moglibyście opowiadać różne historie z jego życia. Co on Wam zostawił? Jestem przekonany, że gdyby każdy z nas podszedł do mikrofonu, to byśmy siedzieli przez cały tydzień, słuchając tego, co Wy doświadczyliście przez posługę duszpasterską księdza Rysia. Chciałbyś opowiedzieć, Ryszardzie, bo już się w tych dniach zastanawialiśmy, gdzie pojedziemy, aby odpocząć i Ty zawsze nam wszystkim organizowałeś. To tu, to tam jedziemy. To z księdzem Waldkiem, to z księdzem Janem, gdzie czasami i ja wskakiwałem, aby być razem z Wami, aby odpocząć. Gdzie nas zabierzesz, Rysiu, teraz? Ty wiesz Rychu, myślę, że my Ciebie teraz będziemy zabierać na modlitwę, na kontemplację. Wtedy, gdy będzie nam ciężko w kapłaństwie, to będziemy o Tobie myśleć.

Jak Ty wygrywałeś to życie pięknie. Jak walczyłeś o człowieczeństwo. Byłeś takim społecznikiem. Ty wszystkich widziałeś w swej parafii. Jak się martwiłeś, że ktoś przeżywa taki czy inny problem, pomagałeś nieustannie. Tyle paczek, tyle obiadów w domu rekolekcyjnym przez czas Twego bycia dyrektorem.

Co Ty narobiłeś tutaj? Popatrz, Rysiu, tyle masz ludzi. No właśnie. Tego wszystkiego nauczyłeś się od swojej mamy i taty, od rodziców.

Gdy po raz pierwszy go postavili na ziemi i zaczął stąpać, przewracając się. No właśnie, idąc przez życie, zostawiasz ślad. Czy ktoś, idąc Twym śladem, dojdzie do Boga?

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj Mu wieczne spoczywanie.

**Ks. kanonik ANDRZEJ KOSOWICZ**

proboszcz Parafii św. Siostry Faustyny Kowalskiej w Rotmance

Straszyn, 4 stycznia 2025 roku



## PARAFIANIE STRASZYŃSCY ŻEGNAJĄ SWOJEGO PROBOSZCZA

Z pewnością mieliśmy inne plany na to sobotnie przedpołudnie. Z pewnością nie ma wśród nas nikogo kto by się spodziewał śmierci ks. Ryszarda. Z pewnością wciąż nie możemy uwierzyć, że już go nie spotkamy w kościele, przy plebanii, na kolędzie, na ulicy. Z pewnością jednak wszyscy jesteśmy wdzięczni Bogu za to, że mieliśmy takiego kapłana jako Proboszcza.

Dziękujemy Ci za każdy udzielony sakrament, za wygłoszone Słowo Boże, za każde napomnienie będące początkiem nawrócenia. Pokazałeś nam księżu Ryszardzie jak bogate owoce wydaje współpraca z Duchem Świętym w codziennym życiu.

Pierwsza jest Miłość: Miłość to obecność – taka realna, tracenie czasu dla innych, pragnienie dobra innych – doświadczył tego każdy, kto się z Tobą spotkał. Radość była tą cechą księdza, którą widzieliśmy przy każdym spotkaniu – będzie nam bardzo brakowało uśmiechu podczas tych przelotnych spotkań, podania ręki, dobrego słowa...

Zaprowadzanie Pokoju między ludźmi, budowanie wspólnoty - to była Twoja nieustanna troska. Cierpliwość widoczna zwłaszcza w stosunku do dzieci, zarówno tych grzecznych, jak i tych, które były bardziej wymagające – znamy to wszyscy – doświadczyliśmy tego szczególnie jako rodzice Kuby. O uprzejmości i szacunku do drugiego człowieka mógł się przekonać każdy – niezależnie od przekonań – kto miał okazję z Tobą rozmawiać.

O Twojej dobroci świadczy ogrom wsparcia udzielanego najbardziej potrzebującym ludziom w parafii – o jej skali mogliśmy się przekonać podczas ostatnich świąt Bożego Narodzenia – świąteczne paczki zapełniły wszystkie pomieszczenia zakrystii.

Wierność Bogu, zaufanie do ludzi, dawanie kolejnych szans to cechy, które sprawiały, że nie obawialiśmy się – czasem nieumiejętnie - posługiwać w parafii, czuć się za nią odpowiedzialni.

W trudnych sytuacjach, z którymi przychodziliśmy do Ciebie, zawsze mogliśmy liczyć na Twoją ojcowską łagodność i wyrozumiałość i mądrość.

Ileż razy burzliwe historie w naszym życiu dzięki Twojemu opanowaniu i roztropności były uciszane jak na kartach Ewangelii.

Twoja ziemską posługę w naszej parafii dobiegła już końca.

Zostało jeszcze wiele spraw, z którymi chcielibyśmy się do Ciebie zwrócić, o wielu rzeczach opowiedzieć – teraz już tego tutaj nie zrobimy. Mamy jednak nadzieję – a ta nie zawodzi – że będziemy na to mieli całą wieczność – czego sobie wszyscy życzymy.

Tak, że – daj Boże - do zobaczenia proszę Księdza.

*w imieniu parafian: LIDIA i CEZARY ZAJĄCZKOWSCY*





**Uroczystości pogrzebowe śp. Ks. Prałata Ryszarda Bugajskiego w Parafii Straszyn pod przewodnictwem Ks. Arcybiskupa Tadeusza Wojdy SAC Metropolity Gdańskiego, 4 stycznia 2025 roku.**



**KSIĘGA PAMIĘCI**  
**ŚP. KS. PRAŁATA RYSZARDA BUGAJSKIEGO**  
**Proboszcza Parafii św. Jacka Odrowąza w Straszynie**  
*(początek stycznia 2025 roku)*

Najukochańszy Ojczulku Ryszardzie,  
dziękujemy Ci za wszystko dobro, które od Ciebie otrzymaliśmy.  
Byłeś przyjacielem naszej rodziny, znałeś nasze smutki i radości. Udzieliłeś ślubu naszym dzieciom – Ani, Iwonce, Pawłowi. Chrzciliś nasze wnuki.  
Dziękujemy, kochamy Cię. Zawsze pozostaniesz w naszych sercach.  
Żegnaj, do zobaczenia w niebie.

Wanda, Wiesław, Ania, Iwonka, Paweł

Gdańsk, 01.01.2025 r.

Żegnamy naszego kochanego Proboszcza.  
Spoczywaj w pokoju!

Ewa, Wojciech i Lucyna P.

Niech Pan zachowa Ciebie dla Siebie i Nieba oraz w pamięci dla nas tu na ziemi.  
Wieczny odpoczynek racz dać Panie Księżu Proboszczowi, niech spoczywa w pokoju.

Zenek i Grażyna z Koszalina

01.01.2025 r.

Byłeś wspaniałym proboszczem, kochającym parafian.  
Spoczywaj w pokoju!

Julia S. ze Straszyna

Bardzo nam smutno, że Bóg zabrał do Siebie takiego cudownego Kapłana, człowieka, przyjaciela, człowieka o cudownym głosie, który potrafił pomóc zawsze....

Pewnie w niebiosach bardzo potrzebny jesteś Księżu Ryszardzie. Teraz niebiosa będą się cieszyły, nam została wdzięczność Bogu, że dane nam było być z Tobą przez te lata.

Dziękujemy za kształtowanie naszych dzieci. Bardzo nam smutno.

Niech Bóg da Ci samą radość. Zasłużyłeś jak nikt na świecie.

Spoczywaj w Bogu. Dziękujemy, że byłeś.

Rodzina Ż.

Wiem, że liczył Ksiądz na powołania z parafii. Przykro mi, że nie zdążyłam opowiedzieć Księżu o moim powołaniu, ale wierzę, że byłby Ksiądz szczęśliwy.... będę siostrą zakonną!

Do zobaczenia w niebie.

Bóg zapłać za wszystko.







Zasmuciłeś nas drogi Proboszczu, ale cóż zrobić taka wola Twoja Panie. Niech dzisiejsza Patronka, Boża Rodzicielka zaprowadzi Ciebie przed oblicze Boga Najwyższego.  
Spoczywaj w pokoju!

Rodzina W.

Dziękuję księżu Proboszczu w imieniu swoim i dziadka oraz całej mojej rodziny, że przez całe nasze, a przede wszystkim moje życie byłeś obecny.

Nigdy nie czuliśmy się źle przy Tobie, ja przede wszystkim czułem obecność ojca, który kocha jak Bóg. Przez te 14 lat posługi w LSO jestem Tobie wdzięczny za to, jak mnie ukształtowałeś i prowadziłeś do Boga.

Dziękuję Tobie, że jeszcze przed miesiącem przewodniczyłeś uroczystościom pogrzebowym babci. Nie ma słów, które opiszą moją wdzięczność Bogu za Ciebie i dar Twojego życia. Jestem pewny, że jak się spotkamy w Panu, przytulisz mnie i wesprzesz jeszcze bardziej.

Na koniec chciałbym podziękować w imieniu dziadka, że dzięki Tobie mogliśmy wczuć się jeszcze bardziej w tajemnicę Królestwa Bożego.

Nigdy o Tobie nie zapomnimy, będziesz w naszych sercach.

Niech łaskawy i dobry Bóg ma Cię w swojej opiece.

Dziękuję ks. Ryszardzie, najlepszy człowieku i duszpasterzu.

Szymon, Alfons, Magdalena i Artur

01.01.2025 r.

Księżu proboszczu Ryszardzie, byłeś najwspanialszym człowiekiem. Spoczywaj w pokoju!

Urszula K.

01.01.2025 r

Cichy, skromny, nie unosił się pychą.

Pozostaniesz w mojej pamięci jako jedyny znany mi „porządny” Ksiądz – wzór.

Śpij spokojnie.

Elżbieta P.

Dziękujemy Ci za wszystko Księżu Proboszczu, za Twoje ogromne serce, skromność i dobroć.

Wspaniale przygotowywałeś nasze dzieci do I Komunii świętej.

Wstawiaj się za nami u Pana.

Dziękujemy...

Cieszyliśmy się na rozmowę przy kołędzie, ale „*Bóg dał i Bóg wziął*”.

Spoczywaj w pokoju Księżu Proboszczu.

Dziękujemy za to, co dla nas zrobiłeś. Niech Ci ziemia lekka będzie, a my się tu będziemy za Księdza modlić.

Karolina i Andrzej P. z Juszkowa

01.01.2025 r.

Kochany Księżu Ryszardzie, drogi Przyjacielu.

Dziękujemy Tobie za wspólne 37 lat, za to, że byłeś - jesteś naszym Przyjacielem, za to, że Kochany Księżu Ryszardzie, drogi Przyjacielu.

Dziękujemy Tobie za wspólne 37 lat, za to, że byłeś - jesteś naszym Przyjacielem, za to, że pomogłeś nam w najtrudniejszych chwilach.

Dziękujemy, że nas ukierunkowałeś i prowadziłeś. Bardzo Ciebie kochamy i dziękujemy za wszystko.

Iwona, Janusz i Magdalena K.





**Dziękujemy Ci za 36 lat Twojej przyjaźni, za sakramenty ślubu i chrztu świętego, których udzieliłeś nam i naszym dzieciom.**

**Zawsze pozostaniesz w naszym sercu i pamięci. Śpij spokojnie Przyjacielu!**

**Anna, Andrzej, Krzysiu, Monika i Ewelina Sz.**

**Drogi ks. Proboszczu,**

**Przyjacielu rodziny – jesteśmy wszyscy wdzięczni za wszelkie dobro jakie czyniłeś. Byłeś skromny, ale o wielkim sercu, które okazywałeś każdemu w potrzebie. Dziękujemy za Twoje świadectwo.**

**W modlitwach nie zapomnimy o Tobie. Spoczywaj w pokoju. Do zobaczenia w niebie.**

**Rodzina W.**

02.01.2025 r.

**Drogi księżu Proboszczu,**

**dziękujemy Ci za to, że byłeś, jesteś i będziesz w naszej parafii i w naszych sercach.**

**Dorota K. z rodziną**

**Są tacy ludzie, którzy, gdy odejdą, zostawiają ogromną pustkę. Ty księżu Proboszczu byłeś taką osobą.**

**Pozostaniesz w naszych sercach i pamięci, jak ojciec. Kiedyś, w niebie, daj Boże się spotkamy.**

**Zofia i Czesław K. wraz z Urszulą K.**

02.01.2025 r.

**Dobremu Bogu jesteśmy wdzięczni za dar kapłaństwa ks. Proboszcza, który w codziennym życiu ukazywał miłość Boga do człowieka, uczył tej miłości i zawsze postępował w duchu Bożego miłosierdzia.**

**Dziękujemy za ciepło, życzliwość, zrozumienie.**

**Dziękujemy za budowanie prawdziwej wspólnoty wśród parafian, za pociąganie ludzi do Boga przykładem życia.**

**Dziękujemy Bogu za świętego kapłana, duszpasterza, który znał swoje owce po imieniu.**

**Szczególnie dziękujemy za serdeczność okazywaną dzieciom, które dzięki ks. Proboszczowi mogli doświadczyć tego, że Bóg jest Miłością.**

**K.M. z Emilką, Ulą, Marysią i Szymkiem Sz.**

Straszyn, 02.01.2025 r.

**Kiedy dowiedziałam się, że ks. Ryszard zmarł, byłam w szoku.**

**Wydawało mi się, że to niemożliwe, przecież jeszcze w niedzielę rozmawiałam z Nim w zakrystii. Ksiądz Proboszcz był taki dobry, świetnie rozmawiał z dziećmi, potrafił zapamiętać niemal wszystkie imiona dzieci do I Komunii św.**

**Świetnie spowiadał, tak po prostu, po ludzku ożywiał tę parafię, mimo, że był taki skromny.**

**Będzie mi bardzo brakowało Jego kazań dla dzieci, tego, jak potrafił zagadać. Kiedy wczoraj szłam po podpis do zakrystii, było mi tak smutno, że już Go tam nie ma i nie powie nic do mnie, i że już się u Niego nie wypowiadałam.**

**Na pewno jest już w niebie, lepszego proboszcza nie było, nie ma i nie będzie.**

**Emilka S.**

02.01.2025 r.





**Drogi Księżu Ryszardzie!**

To nie pierwsza parafia, w której mieszkamy, jednak pierwsza, o której możemy powiedzieć, że czujemy się w niej zadomowieni.

Ty, jako dobry Pasterz, wspaniały nauczyciel, cudowny człowiek pociągałeś za sobą do Boga. Tu nie było zbędnej celebry, bez polityki – prostota, która pociąga i wskazuje drogę.

Zapamiętamy Twoją pokorę, otwarte serce Ojca, dobre i właściwe słowa, które zawsze umiałeś znaleźć – pociągnąć i przyciągnąć do tego Kościoła.

Na zawsze pozostaniesz w naszych sercach, otaczamy Cię modlitwą, dziękujemy za Twoją posługę.

Grażyna i Przemysław K.

02.01.2025 r.

Byłeś i zawsze będziesz dla mnie drogowskazem jaką drogą kroczyć w życiu. Byłeś najlepszym Księdzem. Ale Ciebie już nie ma, Dziękujemy, że nam pomogłeś.

Byłeś dla mnie jak wujek, na zawsze w mojej pamięci...

Spoczywaj w pokoju Księżu Proboszczu. Pozostaniesz w naszej pamięci na zawsze.

Mieczysław G. z Rodziną

Odszedłeś, pozostawiając nas w żalu i smutku.

Niech Ci Pan Jezus Zmartwychwstały będzie ukojeniem po latach znoju i ciężkiej pracy w naszej Parafii.

Urszula i Marian Z.

Proszę Księdza,  
pusto i smutno tu bez Księdza.  
Spoczywaj w pokoju.

Anna, Adam i Oleńka

Spoczywaj w pokoju, księżu Proboszczu, który prowadziłeś nas drogami naszego Pana.

Jarosław D.

**Księżu Proboszczu!**

Dziękuję za wszystkie Msze święte. Na tym świecie żaden człowiek więcej dostać nie może. Dziękuję również za pouczającą naukę przy spowiedzi.

Zapewniam o modlitwie i mówię: Do zobaczenia.

Sławek

**Czcigodny Księżu Proboszczu, Nasz Proboszczu!**

Słowo „Nasz” oddaje wszystko, Twoją miłość do drugiego człowieka, opiekuńczość, cierpliwość. Byłeś naszym przewodnikiem i nauczycielem. Byłeś z nami w chwilach radosnych i w chwilach smutku.

Dzisiaj żegnamy Ciebie, ale wiem, że będziesz z nami tam, na Górze.

Dziękuję za wszystko i do zobaczenia.

Spoczywaj w pokoju!

Magda K. z rodziną.



MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. JACKA ODROWĄŻA

# ECHO STRASZYNA

Numer 1 Straszyn, Październik 2006 r. Rok 1



**15 października 2006: VI Dzień Papięski w Polsce i Straszynie**

JAN PAWEŁ II – SŁUGA MIŁOSIERDZIA  
List Episkopatu Polski na VI Dzień Papięski w Ojczyźnie

Opublikował w Poznaniu 18 kwietnia

**Co to jest Dzień Papięski?**  
To jest święto Dnia Papięski, który będziemy obchodzili w Polsce 15 października, w przeddzień 28 rocznicy wyboru Karola Boromeusza Węgry na Stolicę Piotrową. Obecnie obchodzimy Dzień Świętego Jana Pawła II, który w roku 1978 stał się Papieżem. W tym dniu w całym świecie odbywają się różnego rodzaju uroczystości i imprezy. W naszym kraju, w tym dniu, odbywają się różnego rodzaju uroczystości i imprezy. W naszym kraju, w tym dniu, odbywają się różnego rodzaju uroczystości i imprezy.

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. JACKA ODROWĄŻA

# ECHO STRASZYNA

Numer 2 Straszyn, Listopad 2006 r. ISSN 1896-7744 Rok 1

Jego Eminencja STANISŁAW Świętego Krzyżskiego Kościoła Santa Maria del Popolo Kardynał Prezbiter DZIWIŚ Arcybiskup Metropolita Krakowski



Kraków, 19 października 2006 r.

„Echo Straszyna” wzmocnijcie wizerunek Wierzących Parafii p.w. św. Jacka Odrowąża w Straszynie, niech słuszny głos ewangelizacji i przybliża Chrześcijaństwo do Chrystusa i Jego Kościoła.

Z serdecznym pozdrowieniem i życzeniami:

Szczęść Boże!  
Kard. S. Dziwisz  
Stanisław Kardynał Dziwisz

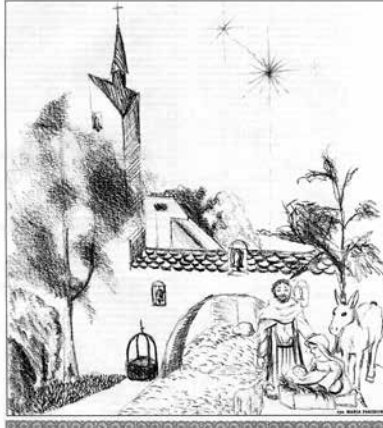
**DZIEŃ ŚWIĘTEGO OJCA PIO Z PIETRELICINY W STRASZYŃE**

W niedzielę, 26 listopada 2006 roku w naszej Parafii przeżywać będziemy Dzień Ojca Pio w Straszynie. Słowo Boże wygłosi ojciec BOGUSŁAW PIETRUTA OFMcap, Krajowy Moderator Grup Ojca Pio w Polsce.

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. JACKA ODROWĄŻA

# ECHO STRASZYNA

Numer 3 Straszyn, Grudzień 2006 r. ISSN 1896-7744 Rok 1



MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. JACKA ODROWĄŻA

# ECHO STRASZYNA

Numer 1 (4) Straszyn, Styczeń 2007 r. ISSN 1896-7744 Rok 2

24 stycznia 2007 r.

**JUBILEUSZ 25-lecia kapłaństwa Jego Ekscelencji Ks. BISKUPA RYSZARDA KASZYŃY**

**SZCZĘŚĆ BOŻE W 2007 ROKU!**

Niech cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem.

16. 6. 24-26

**BOŻE, BŁOGOSŁAW RASZĄ PARAFJĘ 1982 2007**




**„ECHO STRASZYNA”**

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. JACKA ODROWĄŻA

# ECHO STRASZYNA

Numer 2 (5) Straszyn, Luty 2007 r. ISSN 1896-7744 Rok 2



**10 lutego 2007 roku: JUBILEUSZ 25-LECIA PARAFII ŚW. JACKA ODROWĄŻA W STRASZYŃE**

KS. BISKUP GDANSKI LECH KACZMAREK SACROSCIEL PARAFII W STRASZYŃE

KS. PRALAT CEBRYŃ ANTONIEWICZ PRYBYSZ PRÓBOSZCZ W STRASZYŃE

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. JACKA ODROWĄŻA

# ECHO STRASZYNA

Numer 3 (6) Straszyn, Marzec 2007 r. ISSN 1896-7744 Rok 2



**STRASZYŃ DŁUGO CZEKAŁ NA WŁASNY KOŚCIÓŁ**

Czcigodny Katedrał Proboszcz Drodzy Parafianie

Ze wesołym wspomnieniem odpow. św. Jacka w Straszynie przed 25-letni laty, w sierpniu 1982 r. Po dotychczasowym pobycie w Krakowie wrócił mi w Gdańsk, by tu już na stałe pozostać. I właśnie wówczas proboszcz Katedry Czasy Anna Marii zaprosił mnie i moją rodzinę do Straszyna. Od kilku miesięcy, czyli od 10 lutego 1982 r. Straszyna już nie opuściłem. Byłem w Straszynie przez całe lata. Byłem w Straszynie przez całe lata. Byłem w Straszynie przez całe lata.

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. JACKA ODROWĄŻA

# ECHO STRASZYNA

Numer 4 (7) Straszyn, Kwiecień 2007 r. ISSN 1896-7744 Rok 2

**2 kwietnia 2007: DRUGA ROCZNICA ODEJŚCIA DO DOMU OJCA SŁUGI BOŻEGO OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II**

**16 kwietnia 2007: 80. ROCZNICA URODZIN OJCA ŚWIĘTEGO BENEDYKTA XVI**





**RZYM: zamknięcie diecezjalnego procesu beatyfikacyjnego JANA PAWŁA II**

**19 kwietnia 2007: DRUGA ROCZNICA WYBORU PAPIEŻA BENEDYKTA XVI**

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. JACKA ODROWĄŻA

# ECHO STRASZYNA

Numer 5 (8) Straszyn, Maj 2007 r. ISSN 1896-7744 Rok 2



**Maryjo Królowo Polski, Maryjo Pani Straszyna: Jestem Przy Tobie, Pamiętam, Czuję!**

Ofiara 2800 Ciepłotek w kościele św. Jacka Odrowąża w Straszynie

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. JACKA ODROWĄŻA

# ECHO STRASZYNA

Numer 6 (9) Straszyn, Czerwiec 2007 r. ISSN 1896-7744 Rok 2



**Ks. Parafianin SŁAWOMIR ZIMODRODO dnia 12 maja 2007 roku w katedrze św. Piotra w Rockford w Stanach Zjednoczonych Ameryki z ks. Ks. Biskupa Thomasa G. Doran otrzymał święcenia diakonaństwa**



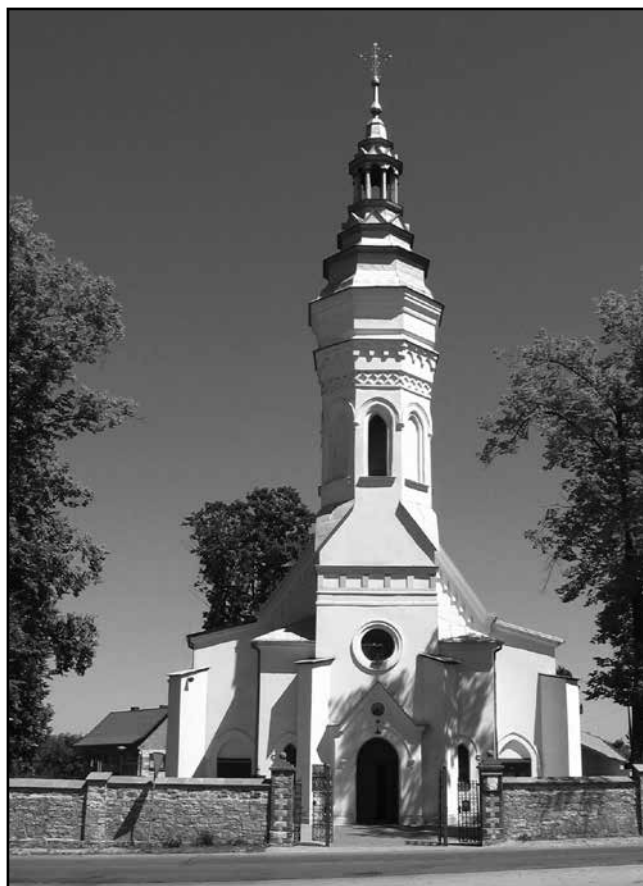
**Ks. Ryszard swoją straszyńską parafię objął w 1997r. Parafianie początkowo przyjęli Go z rezerwą, ale swoją wytrwałością, dbałością o dobro parafii i pracowitością szybko zdobył szacunek i uznanie. Coraz więcej ludzi angażowało się we współpracę w różnych dziedzinach niezbędnych do dobrego funkcjonowania organizmu jakim jest wspólnota parafialna. Potrafił przekonać do siebie większość parafian i stał się "naszym" księdzem proboszczem.**

*Nie tak miało być drogi księże Ryszardzie. Nie tak się umawialiśmy. Będąc u schyłku życia spodziewałam się, że to drogi ksiądz odprowadzi mnie i pożegna na mojej ostatniej drodze. Trudno pogodzić się z myślą, że stało się inaczej i tym większy jest ból naszych sercach.*

*Żegnaj nasz Drogi Duszpasterzu i przyjacielu wszystkich parafian. Pozostaniesz na zawsze w naszych sercach i naszych modlitwach. Niech dobry i miłosierny Bóg przyjmie Cię do swojego królestwa, a Matka Boża przytuli do swego serca.*

**STANISŁAWA JAKUBEK**

## LESZCZYNY



**Kościół św. Jacka Odrowąża w Leszczynach. Tu ks. Ryszard Bugajski został włączony do Wspólnoty Kościoła Katolickiego przez sakrament Chrztu świętego w dniu 17 stycznia 1962 roku; świątynia jego dzieciństwa...**

## STRASZYN



**Kościół św. Jacka Odrowąża w Straszynie. Świątynia pracy kapłańskiej ks. Ryszarda Bugajskiego w latach 1993 - 1995 oraz 1997 - 2024. Tu przez długie lata ukazywał Ludowi Bożemu drogę do Królestwa Bożego...**

## KSIEŻA RODACY MODLILI SIĘ ZA ŚP. KS. PRAŁATA RYSZARDA BUGAJSKIEGO W BĘCZKOWIE



W niedzielę, 12 stycznia 2025 roku o godz. 16.00 w kościele parafialnym w Bęczkowie sprawowana była Msza święta w intencji zmarłego ks. prałata Ryszarda Bugajskiego. We Mszy świętej uczestniczyli księża rodacy, przyjaciele zmarłego, rodzina i parafianie. Ks. Ryszard Bugajski urodził się w Bęczkowie i tutaj spędził swoje dzieciństwo.

ks. KRZYSZTOF TKACZYK



STRASZYN, 12 SIERPNIA 2007R.

DROGI KSIĘŻE ANDRZEJU !

DZIĘKUJEMY GORĄCO ZA POSEUGĘ W NASZEJ PARAFII,  
ZA TWORZENIE DUCHA SKUPIENIA I MODLITWY, ZA PIĘKNIE  
REDAGOWANE „ECHO STRASZYNA” A NADE WSZYSTKO  
ZA ZORGANIZOWANIE GRUPY MODLITWNEJ OJCA PIO.

ŻYCZYMY BYŚ NA SWOJEJ DALSZEJ DRODZE SPOTYKAŁ SIĘ  
Z ŻYCZLIWOŚCIĄ, A TWOJE KAPEAŃSTWO PRZYŃOSIŁO  
OBFITE OWOCE.

SZCZEŚĆ BOŻE!

WDZIĘCZNI PARAFIANIE ZE STRASZYNA

K. Ryszard Bugajski

Stanisława i Ludwika Jakubkowie  
Józefa Dulek  
Ewelia Marquowicz  
Wyszniela  
Krzyszta i Marian Kawaczy  
Kanna B-L-O-U  
Dorota Zbigniew Dutkiewicz  
Katarzyna Garza  
Katarzyna Anulnej Osowskiej  
Katarzyna Witk Płotka  
Jola & Remigiusz Kwicinski  
Jagoda Stanisław Richert  
Janina Mieczysław Gajmala  
Aliqwa Mayer  
Grażyna Piotr Zochowski  
Hanna i Lech Liszbarscy



## JUBILEUSZ 25. LECIA PARAFII ŚW. JACKA ODROWAŻA W STRASZYNI

18 lutego 2007 roku



**Od lewej:** ks. Jarosław Czepczyński, wikariusz Parafii św. Ignacego Loyoli w Gdańsku Starych Szkotach, dk. Bogdan Pulczyński, diakon będący na praktyce w Parafii Straszyn, ks. Edward Berezowski, proboszcz Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Żuławie Wielkiej, kl. Krystian Wilczyński, kleryk pochodzący z Parafii Straszyn, ks. prałat Cezary Annusewicz, proboszcz Parafii św. Piotra i Pawła w Gdańsku, pierwszy proboszcz i budowniczy kościoła św. Jacka Odroważy w Straszynie, budowniczy Domu Rekolekcyjnego w Straszynie, ks. Andrzej Sowiński, wikariusz Parafii św. Jacka Odroważy w Straszynie, ks. prałat Ryszard Bugajski, proboszcz Parafii św. Jacka Odroważy w Straszynie, ks. Wojciech Lange, wikariusz Parafii św. Jana z Kęt w Rumi Janowie.

STRONA INTERNETOWA

PARAFII: [www.parcyfaia.i3k.pl](http://www.parcyfaia.i3k.pl)

CMENTARZA: [www.mogily.pl/mierzczyn](http://www.mogily.pl/mierzczyn)

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzyszynie  
 PL 34 8335 0003 0303 2437 2000 0001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP  
 Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNI – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzyszynie.

Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzyszynie.  
 Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.  
 Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. (0048) 58 682 81 78,  
 e-mail: [mierzczyn@diecezjagdansk.pl](mailto:mierzczyn@diecezjagdansk.pl) Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.